

### O gminnym ośrodku rekreacyjno- sportowym

W Nowym Mieście dużo ostatnio dyskutuje się o powstającym ośrodku rekreacyjno-sportowym. Jest bardzo wiele osób, które z uznaniem patrzą na tę inicjatywę. Niestety jest kilku ludzi, którym nie podoba się to zamierzenie. Myślę i mam nadzieję, że te różne kontrowersje wynikają z niezrozumienia wielu spraw dotyczących tej budowy i z pewnością niedoinformowania. Spieszę zatem, aby Państwu wyjaśnić wątpliwości, jakie pojawiają się wokół tej sprawy. Postarajmy się odpowiedzieć na pytania, jakie tu i ówdzie zadają osoby z naszego środowiska.

*O ośrodku czytaj na str. 4*

## Nowe gimnazjum

*Ten rok mieszkańcy Chociczy zapamiętają na zawsze. Jubileusz chrześcijaństwa, tysiąc lat naszej ojczyzny, stulecie szkoły w Chociczy i otwarcie nowego gimnazjum - mówił na uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego wieloletni dyrektor szkoły w Chociczy Stanisław Drygas.*



### TELEFON DO REDAKCJI



poniedziałek - piątek 7<sup>30</sup> - 14<sup>30</sup>

### W TYM NUMERZE:

- Wyniki prawyborów str. 6
- Fotoreportaż z otwarcia gimnazjum w Chociczy str. 8 - 9
- Co się dzieje w Boguszynie str. 11 i 12



- 3 września w Chociczy o godzinie 23<sup>30</sup> zatrzymano nietrzeźwego kierującego samochodem Fiat 126p. Sprawę skierowano do Kolegium do spraw wykroczeń.

- 5 września w Boguszynie o godzinie 14<sup>45</sup> zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę. Podczas badania alkometr wykazał 2,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Sprawę skierowano do Kolegium.

- 8 września w Wolicy Pustej o godzinie 22<sup>30</sup> kierujący samochodem Fiat 126p nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki Hyundai, w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów. Kierujący byli trzeźwi.

- 12 września w Tokarowie spłonął stóg słomy. Prawdopodobnie przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

- 18 września w Chromcu o godzinie 15<sup>30</sup> zatrzymano nietrzeźwego kierującego samochodem marki Ford Fiesta. Sprawę skierowano do Kolegium.

- 14 września w Radlińcu o godzinie 15<sup>00</sup> zgłoszono wyoranie podczas prac polowych pocisku artyleryjskiego pochodzącego z okresu drugiej wojny światowej. Pocisk usunięto przy udziale grupy sapersko - minerskiej z jednostki wojskowej w Poznaniu.

- 21 września w Nowym Miąście o godzinie 8<sup>30</sup> na drodze nr 11 (była 42) kierujący samochodem marki Citroën Berlingo uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu marki Rover. Przyczyną kolizji było niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami. Kierujący byli trzeźwi.

## Z KSIĄG URZĘDU STANU CYWILNEGO

### URODZENIA

Michał Andrzejczak	Szyplów
Marta Mikołajczak	Boguszyn
Wojciech Jaszczynski	Świętomierz
Wiktoria Konarkowska	Boguszyn
Patryk Ratajczak	Teresa
Krzysztof Krzywosądzki	Aleksandrów
Tomasz Przybył	Michałów
Wiktoria Piasecka	Jadwigów
Patryk Goliński	Chromiec
Filip Osiński	Kłęka
Krzystian Matuszczak	Chwałęcín

### ZGONY

Henryka Urbanowicz	1. 75	Nowe Miasto
Kazimierz Idzikowski	1. 66	Teresa
Michał Bierała	1. 81	Kruczyn
Helena Kmiecik	1.76	Nowe Miasto
Barbara Konieczna	1.78	Nowe Miasto
Florian Hoffinan	1.48	Chocicza

## Malowanie szkoły

Na intensywnie żółty kolor została pomalowana Szkoła Podstawowa w Kłęce. Jej budynek wspaniale się teraz prezentuje na tle zieleni otaczających ją lasów.

*Malowanie trwało od maja. Farbę zafundował nam Rudolf Müller z Vestenbergreuth w Bawarii- informuje Róża Jambor, dyrektor szkoły w Kłęce. Był to rezultat rozmów, jakie prowadziliśmy z gośćmi zaprzyjawnionej gminy niemieckiej w czasie ubiegłorocznego pobytu dzieci niemieckich w naszej gminie.*

Koszty związane z wykonaniem prac malarskich pokryte zostały ze środków z budżetu gminy.

hc

## WIĘCEJ PIENIĘDZY DLA WÓJTA

Pod koniec sierpnia radni gmini zmienili wynagrodzenie dla wójta. Związane było to ze zmianą ustawy o wynagrodzeniach w samorządzie.

W myśl obecnie obowiązujących przepisów wójt gminy takiej jak Nowe Miasto może otrzymywać maksymalnie 7 900 zł brutto. Nowe wynagrodzenie Aleksandra Podemskiego wynosi 4 851 zł brutto i wzrosło o prawie 600 zł w stosunku do wcześniejszego.

*Nie chciałbym tych pieniędzy i tej roboty – powiedział mi po głosowaniu radnych jeden z sołtysów.*

JP

## Wrześniowa sesja

14 września odbyło się kolejne posiedzenie Rady Gminy. Tym razem samorządowcy zajęli się omówieniem regulaminu wynagradzania nauczycieli. W gestii samorządów znajduje się ustalanie dodatku motywacyjnego, mieszkaniowego oraz dodatków za trudne i uciążliwe warunki pracy. Wobec różnego stanowiska władz gminnych i związkowców regulamin przyjęto z zastrzeżeniem, że będzie obowiązywał do końca roku 2000. Później, jeśli środki pozwolą, zostanie zmodyfikowany, a na pewno trzeba będzie przedyskutować go od nowa.

W drugiej części sesji radni zdecydowali o nieodpłatnym przekazaniu Energetyce działki w Nowym Mieście. Teren ten ma służyć do realizacji zadań własnych Energetyki. Zajęto się również budżetem Gminy i dokonano w nim przesunięć podyktowanych bieżącymi zadaniami.

Sesję zakończyły wolne głosy i wnioski, które dotyczyły aktualnych problemów poszczególnych miejscowości w gminie.

TA

# Droga, która raz jest a raz jej nie ma

Na pierwszej po wakacjach sesji Rady Gminy radni przekazali w piętnastoletnie, nieodpłatne użyczenie zrekultywowane tereny obok cmentarza Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. Podjęcie tej uchwały poprzedziła jednak bardzo burzliwa dyskusja.

Kontrowersje budziło nie tyle samo użyczenie gruntów ile fakt, że przez teren przekazywanych działek przebiega droga zwyczajowa łącząca ulice Strzelecką i Poznańską.

W dniu, w którym odbywała się sesja na ręce przewodniczącego Rady Gminy wpłynęło pismo od mieszkańców Nowego Miasta z prośbą o „prawne usankcjonowanie istniejącej zwyczajowo drogi łączącej ul. Poznańską z ul. Strzelecką.”

Droga, o którą toczył się spór z prawnego punktu widzenia nie istnieje – nie jest wyznaczona geodezyjnie, nie jest ujęta w planie zagospodarowania przestrzennego. Ludzie jednak korzystają z niej od dziesiątków lat i trudno wyobrazić sobie jej zamknięcie czy likwidację. W zwią-

ku z przekazaniem w użyczenie Stowarzyszeniu terenów za cmentarzem, pojawiły się obawy o dalszy los drogi, która na dobrą sprawę nie istnieje.

Argumentem przemawiającym za usankcjonowaniem tej drogi jest fakt, że od strony ulicy Strzeleckiej droga ta jest już wcześniej wytyczona geodezyjnie, jest ona też geodezyjnie wytyczona od strony ulicy Poznańskiej do bramy cmentarnej od strony kaplicy. (...) *Prosimy o uszanowanie prawa zwyczajowego, które już od czasów średniowiecza jest honorowane w prawie polskim* – to fragment listu do którego załączono podpis 73 mieszkańców Nowego Miasta.

*Wytyczenie tej drogi nie jest sprawą ani prostą ani tanią. Teren, przez który*

*przebiega droga, obejmuje kilka różnych działek. Zmiany planów i ewidencji geodezyjnych mogą okazać się bardzo kosztowne dla gminy* - mówił wójt. Janusz Wilczyński - radny z Nowego Miasta i jednocześnie prezes Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej zapewniał, że nikt nie ma zamiaru zamykać czy likwidować drogi.

Ostatecznie radni zdecydowali o przekazaniu terenów za cmentarzem w użyczenie Stowarzyszeniu, odnotowując wyraźnie w treści uchwały warunek zachowania dróg zwyczajowych istniejących na przekazanych w użyczenie terenie.

JP

## Z życia Koła PZERiI

• 7 września została zorganizowana wycieczka do Zielonej Góry na winobranie. Udział wzięło 46 osób. Pomimo chłodu jaki panował w tym dniu wszyscy uczestnicy byli zadowoleni z wyjazdu.

• 10 września zespół śpiewaczy PZERiI „Złota jesień” występował na jubileuszowym pikniku w Środzie Wlkp. Było to 50-lecie działalności oddziału PZERiI w Środzie. Wszyscy uczestnicy otrzymali po drożdżówce z kawą oraz grochówkę z kielbasą i chlebem.

• 13 września w sali GOK odbyło się finałowe strzelanie z broni pneumatycznej. Turniej wygrał L. Mazurkiewicz z Nowego Miasta 511 pkt., drugie miejsce zajął L. Kunsztowicz z Aleksandrowa - 505 pkt., trzecie S. Grzelak z Pędkowa - 484 pkt.

• 15 września rozegrano trzeci turniej wędkarski na „Wieprzowcu”. Zwyciężył B. Ciamulski - 871 pkt., drugie miejsce zajął M. Wieliński - 201 pkt., a trzeci był J. Paszkiewicz - 21 pkt.

Punktacja finałowa:

I - Bolesław Ciamulski z Nowego Miasta - 1032 pkt.

II - Henryk Gaworski z Nowego Miasta - 685 pkt.

III - Józef Paszkiewicz z Nowego Miasta - 325 pkt.

Na zakończenie połowów wszyscy uczestnicy zostali częstowani kielbasą z grila oraz napojami. Rozchodzono się w doskonałych humorach.

• 23 września odbyła się pielgrzymka do Lichenia. Udział wzięły 52 osoby.

• Zarząd Koła informuje, że od 1 października funkcję skarbnika pełnić będzie Anna Korcz z Boguszyna.

• „Dzień Seniora” w Kole PZERiI w Nowym Mieście odbędzie się 25 listopada, o godz. 16<sup>00</sup> w sali GOK. Na zakończenie zabawa andrzejkowa. Odpłatność od osoby 5zł. Zapisy do 22 listopada.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom, kolegom,  
sąsiadom i znajomym,  
którzy w tych trudnych dla nas dniach  
okazali nam współczucie, zrozumienie  
i pomoc oraz wzięli udział w uroczystościach  
pogrzebowych naszej kochanej i nieodżałowa-  
wanej żony, mamy, teściowej i babci

ŚP  
Heleny Kmiecik

serdeczne Bóg zapłać

składa  
Rodzina

# ○ gminnym ośrodku rekreacyjno-sportowym

## ● *Kto buduje ośrodek ?*

Otóż przedsięwzięcie to zainicjowało Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. Również ono, a nie Gmina, prowadzi budowę. Gmina przekazała jedynie w użytkownikaie grunt oraz dokonała rekultywacji dzikiego wysypiska.

## ● *Dlaczego postanowiono pobudować tego typu obiekt ?*

Jesteśmy biedną społecznością. Wielu rodzin nie stać na wysłanie dzieci na wakacje, a już zupełnie niewiele rodzin może pozwolić sobie na wczasy. W miastach też sporo osób nie wyjeżdża w okresie wakacji, ale mają za to duży dostęp do różnego rodzaju obiektów sportowo-rekreacyjnych. Takiego obiektu brakuje u nas. Z zazdrością patrzymy na sąsiedni Zerków, czy ostatnio Solec. Właśnie stworzenie miejsca, gdzie nasze dzieci, młodzież, czy nawet całe rodziny mogłyby spędzać wolny czas, uznało nasze Stowarzyszenie za niezmiernie potrzebne i ważne dla integracji lokalnego środowiska.

## ● *Dlaczego wybrano akurat miejsce przy cmentarzu ?*

Otóż od wielu lat teren ten był dzikim, czynnym wysypiskiem śmieci. Miejsce to zlokalizowane przy cmentarzu, gdzie często trafia wiele osób spoza naszego terenu, nie przynosiło chwały Nowemu Miastu. Ze względów sanitarnych teren ten wymagał pilnego solidnego uporządkowania. Tak też uczyniono. Aby nie dopuścić do starych przyzwyczajęń, aby teren ten po paru latach nie stał się ponownie dzikim wysypiskiem, oczyszczone miejsce należało pilnie zagospodarować przeznaczając właśnie na ośrodek rekreacyjno-sportowy. Należy wyraźnie podkreślić, że całkowita likwidacja śmieci z tego terenu była trudna. Śmieci jeszcze do dzisiaj w wielu punktach zalegają na głębokościach. Fakt ten wyklucza możliwość np. powiększenia cmentarza lub przeznaczenia terenu na inne cele budowlane.

## ● *Dlaczego teren grodzi się ?*

Otóż tylko dlatego, aby nie dopuścić do ewentualnej dewastacji powstających tam obiektów oraz zaśmiecania. Z przykrością należy powiedzieć, że niestety takie próby już zawieszono (przecięty drut naciągowy od siatki, pojawiające pojedyncze worki ze śmieciami). Chcę zaznaczyć i podkreślić, że obiekt ten ma być ogólnodostępny dla całej społeczności naszej gminy, ale będzie również pod pewną kontrolą.

Najwięcej emocji wywołała sprawa ogrodzenia. Pierwotne plany zagospodarowania terenu zakładały ogrodzenie całego terenu łącznie z tzw. „drogą zwyczajową” (bowiem na aktualnych planach geodezyjnych droga ta nie istnieje). Ogrodzenie to nie miało wykluczać całkowitego ruchu przez ten odcinek. Miały tam być furtki umożliwiające piesze i rowerowe przejścia w godzinach od 7<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup> oraz 2 bramy zamknięte dla ruchu kołowego otwierane tylko w szczególnych przypadkach oraz służące do wjazdu i wyjazdu na teren ośrodka. Ploty i bramy nie ograniczałyby w żadnym przypadku

wjazdu bocznego na teren cmentarza od ul. Poznańskiej. Tak ogrodzony teren dawał większe możliwości architektonicznych rozwiązań niedużego jak na cele rekreacyjno-sportowe terenu. Ponieważ ta koncepcja spotkała się ze sprzeciwem części społeczeństwa dlatego też Stowarzyszenie zrezygnowało z zagradzania tzw. drogi zwyczajowej.

## ● *Skąd pochodzą środki na ten cel ?*

Rekultywację wykonano za pieniądze gminne z zaplanowanego w budżecie na 2000r. funduszu przeznaczanego na likwidację tzw. dzikich wysypisk śmieci. Dalsze prace wykonywane są ze środków Stowarzyszenia. Wiele prac wykonywanych jest w czynnie przez mieszkańców Nowego Miasta. Członkowie nasi posiadają liczne uprawnienia (budowlane, geodezyjne itp.). Ta grupa osób wykonała już szereg prac m.in. wytyczono geodezyjne granice terenu, wykonano mapę wysokościową, sporządzono uproszczony plan rekultywacji oraz szczegółowy plan zagospodarowania terenu. Szeroko włączyła się w tę sprawę grupa młodzieży, która chętnie wygrabia ciągle pojawiające się śmieci, przysposabia paliki na palisady a także wykonała opryski na odrastające chwasty.

Dla realizacji tego ambitnego zadania potrzebne są nie tylko chęci, deklaracje i czyny, ale również konkretne środki finansowe. Stowarzyszenie stara się je pozyskiwać w różny sposób. Nasze konto wzbogacają lokalni sponsorzy, wiele wniosków skierowaliśmy do różnych instytucji, zakładów, choćby do takich jak: Fundacja Tenisowa w Poznaniu, Departament Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Agencji Rynku Rolnego; firm Bahlsco, Merkar, Browary Wielkopolskie itp. Mamy już zapewnienie od niektórych z tych firm, o wsparciu.

## ● *Czy moralne jest budować i przeznaczać środki finansowe na tego typu obiekt, kiedy w społeczeństwie panuje bieda ?*

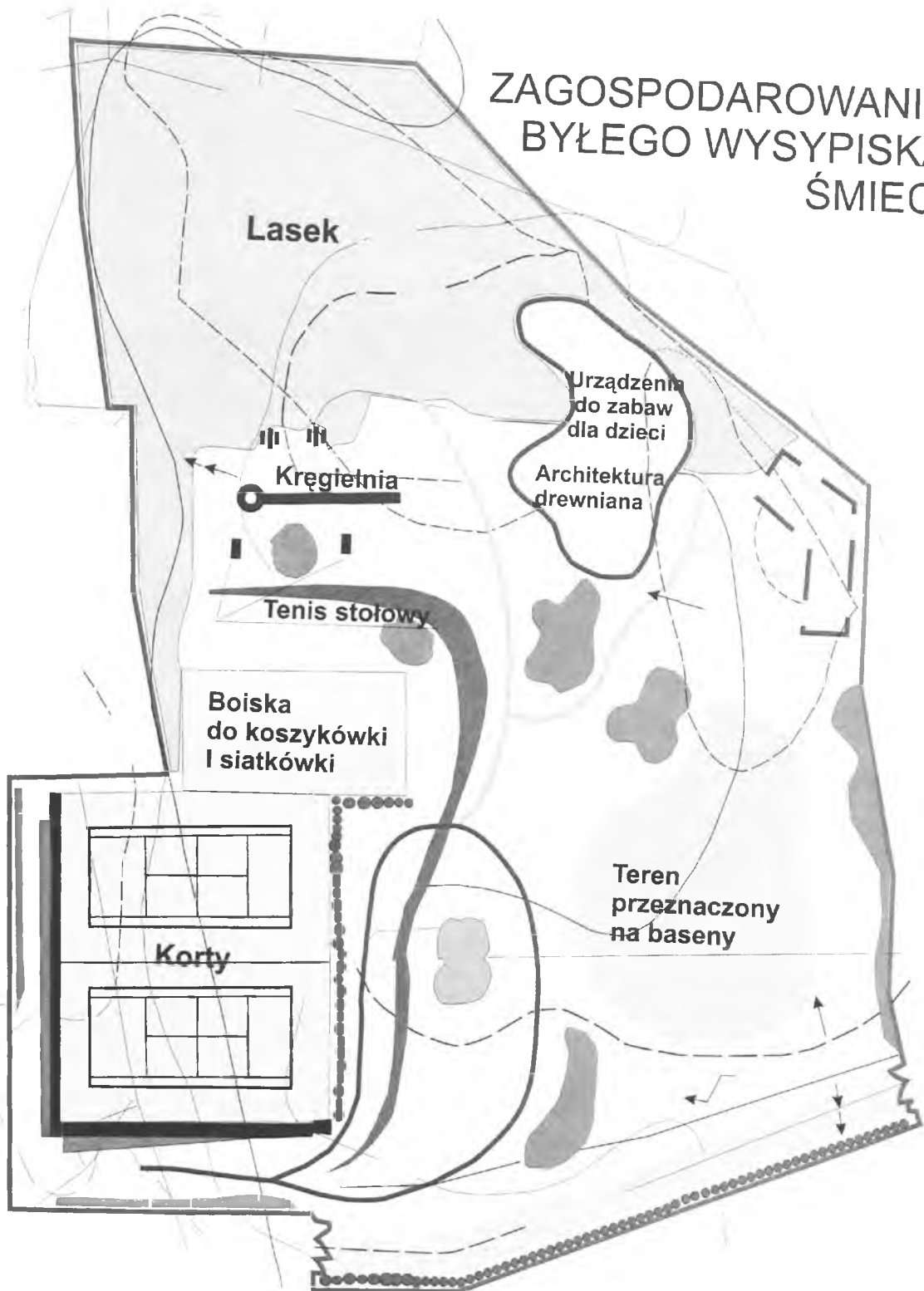
Otóż odpowiadam tym wszystkim, którzy tak myślą. Ciężko wystarane i otrzymywane z różnych źródeł pieniądze są środkami celowymi tzn. ich przeznaczenie jest ściśle określone. Nie mogą być przeznaczone w żadnym przypadku na ratowanie budżetów rodzinnych. Natomiast jedno jest pewne: jeżeli my tych środków nie otrzymamy, dostaną inni (z innych miast, gmin, osiedli).

Krąży wokół tej sprawy jeszcze wiele pytań ale uznaję, że nie są one godne wyjaśniania na łamach „Wiadomości Lokalnych”. Tym wszystkim, którzy są niechętni naszemu przedsięwzięciu polecam słowa „nie pomagasz – nie przeszkadzasz”.

Natomiast tych, którzy chcą pomóc i włączyć się w budowę zachęcam do składania deklaracji oraz do pracy, na rzecz jak sądzę, słusznej i potrzebnej naszemu środowisku inicjatywy.

Prezes Stowarzyszenia  
Miłośników Ziemi Nowomiejskiej  
Janusz Wilczyński

# ZAGOSPODAROWANIE BYŁEGO WYSYPISKA ŚMIECI



# Mini prawyborzy prezydenckie w gminie

Wybory prezydenckie już za kilka dni. W mediach ogólnopolskich niemal codziennie przedstawiane są najnowsze rankingi kandydatów na prezydenta. Takie badania przeprowadzane są najczęściej na tzw. *reprezentatywnej grupie Polaków*.

Redakcja „Wiadomości Lokalnych” postanowiła zbadać, jakim poparciem wśród mieszkańców naszej gminy cieszą się poszczególni kandydaci i zorganizowała „Mini prawyborzy” prezydenckie.

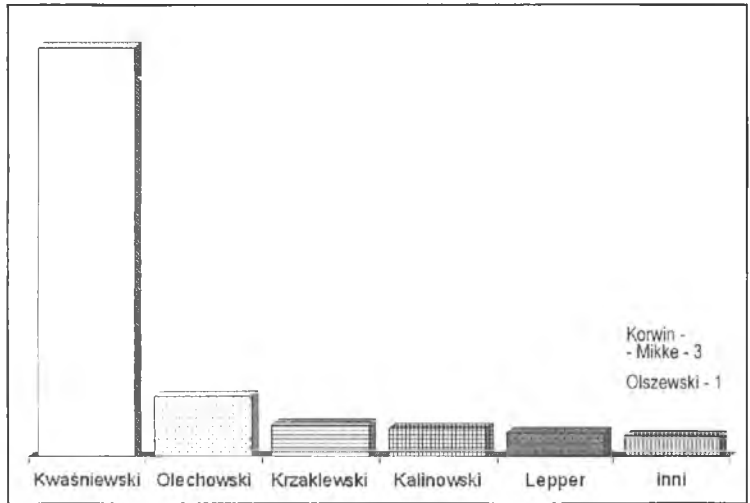
W połowie września, w kilku sklepach w gminie można było wziąć udział w tej przedwyborczej zabawie.

Nie było co prawda komisji sprawdzających uprawnienia do głosowania, lokale wyborcze zastąpiły sklepy na terenie gminy. Były jednak karty do głosowania i zapieczętowane urny.

W prawyborach wzięło udział 146 osób (przy założeniu, że każdy głosujący wrzucił do urny jedną kartę do głosowania). To prawie sto pięćdziesiąt osób, to ponad 2 % wszystkich mieszkańców gminy uprawnionych do głosowania.

Organizując prawyborzy redakcja starała się dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców z różnych obwodów wyborczych, by jak najlepiej uchwycić preferencje wyborcze osób z różnych części gminy.

Podobnie jak w całej Polsce, również w gminie Nowe Miasto, największym poparciem cieszy się obecny prezydent Aleksander Kwaśniewski, na którego głosowało 104 uczestników prawyborów. Drugie miejsce zajmuje Andrzej Olechowski, kandydat niezależny - głosowało na niego 16 osób. Kolejne miejsca przypadły: Marianowi Krzaklewskiemu reprezentującemu AWS – 8 głosów, Jarosławowi Kalinowskiemu z PSL – 7 głosów oraz Andrzejowi Lep- perowi z Samoobrony – 6 głosów.



Na niewielkie poparcie mogą liczyć w naszej gminie tacy kandydaci jak: Janusz Korwin-Mikke z Unii Polityki Realnej, który gościł w Nowym Mieście na początku sierpnia, Jan Olszewski z Ruchu Odbudowy Polski i gen. Tadeusz Wilecki. Ciekawe, że żaden z uczestników głosowania nie wyraził poparcia dla Lecha Wałęsy, który pięć lat temu, podczas poprzednich wyborów prezydenckich, uzyskał w naszej gminie aż

21% poparcia.

O tym na ile udało się przewidzieć wyniki wyborów wiadomo będzie już w nocy 8 października.

\* \* \*

Podobnie jak przy poprzednich wyborach powszechnych gmina Nowe Miasto została podzielona na pięć obwodów wyborczych z siedzibami w Boguszynie, Klęce, Kolniczkach, w Nowym Mieście i Chociczy.

Lokale wyborcze w tych miejscowościach czynne będą w niedzielę 8 października od 6<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>.

W związku ze zmianą ordynacji wyborczej każdy przystępujący do głosowania musi przedstawić komisji wyborczej dowód tożsamości ze zdjęciem (dowód osobisty, prawo jazdy, paszport).

Joanna Polażyńska

## KOMUNIKAT KOMISJI WYBORCZEJ

W związku ze zmianą ustawy o wyborze prezydenta, przypomina się o obowiązku posiadania dokumentu tożsamości (może być dowód osobisty, prawo jazdy lub paszport) przez osoby przystępujące do głosowania. Głosujący kartę do głosowania otrzyma po okazaniu dokumentu.

# Prywatna wizyta

W dniach od 25 do 31 sierpnia 2000 przebywał w naszej gminie z prywatną wizytą burmistrz gminy Vestenbergsreuth pan Rudolf Müller wraz z żoną Elsbeth i synem Matthiasem.

Podczas tego krótkiego pobytu państwo Müllerowie mieli okazję zapoznać się nie tylko z dokonaniem naszej gminy, ale również zwiedzić znaczną część Wielkopolski, m.in. Poznań, Rogalin, pałac w Koszutach, klasztor na Świętej Górze w Gostyniu, a także zakłady przetwórstwa ziół w Kłęce, Dobrzyca i Gostyniu. To zainteresowanie państwa Müllerów przetwórstwem ziół nie było przypadkowe. Prowadzą oni bowiem firmę zajmującą się sprzedażą wysyłkową herbat ziołowych i przypraw w Lonnerstadt (Bawaria), która osiąga roczny obrót ok. 8 mln. marek.

Państwo Müllerowie byli również gośćmi dożynek w Chromcu. Nie omieszkali też odwiedzić Szkoły Podstawowej w Kłęce, aby na ręce pani dyrektorki Róży Jambor przekazać przybory szkolne (ołówki, gumki, linijki, cyrkle, kredki itp.) dla wszystkich szkół w naszej gminie. W tym miejscu należy przypomnieć, że to właśnie z inicjatywy pana burmistrza Müllera gmina Vestenbergsreuth przekazała pieniądze na zakup farby do pomalowania szkoły w Kłęce.

Pan burmistrz Müller, dla którego ten pobyt w Polsce był jednym z kolejnych, na każdym kroku z uznaniem

wyrażał się o olbrzymim postępie cywilizacyjnym, jaki dokonał się w naszym kraju w ciągu ostatniego dziesięciolecia.

Z kolei dla pani Elsbeth Müller, mającej na swym koncie pobyt prawie na wszystkich kontynentach, wyjazd do Polski miał w sobie zarówno coś z zagadki jak i egzotyki.

*Jak każdy przeciętny telewidz, tak i ja ulegam pewnym manipulacjom dziennikarzy i często postrzegam świat przez pryzmat stereotypów przez nich stworzonych – powiedziała pani Müller. I dlatego spodziewałam się zobaczyć Polskę jako kraj rolniczy, gdzie jeszcze orze się kołmi, a ruch samochodów hamowany jest przez liczne furmanki zmierzające na targ do smutnych, szarych miasteczek. A tu, ku mojemu zdumieniu, widzę kraj prężnie się rozwijający, gdzie powstają nowoczesne firmy, a miasta są często kolorowe i zadbane. Prywatne domy są niekiedy piękniejsze niż u nas, a wiele sklepów niczym jak u nas na zachodzie. Widać ludzi pracowitych, przedsiębiorczych, głodnych sukcesu. Ale*

*widać też wielu ludzi biednych, bez pracy, zagubionych, nie widzących dla siebie szansy w zmieniającej się rzeczywistości. I to jest problem, który musicie rozwiązać sami, bo nikt z zewnątrz za was tego nie zrobi. Ale waszą największą szansą jest dobrze wykształcone młode pokolenie.*

Pobyt w naszej gminie chyba spodobał się państwu Müllerom, ponieważ przedłużyli swój pobyt, chcąc zażywać przyjemności kolejnej przejażdżki bryczką po okolicy i spędzenia wieczoru z przyjaciółmi i znajomymi na promie w Czeszewie.

Mieczysław Rzepka



Fot. P. Kwieciński

Burmistrz Müller z żoną i synem oraz autorem artykułu podczas dożynek w Chromcu

## Drodzy przyjaciele!

*W czwartek, 31.08.br., po kilku postojach i po przejechaniu przez dwa fronty atmosferyczne z burzami dotarliśmy do Vestenbergsreuth około godziny 20. My, moja żona Elsbeth, mój syn Matthias i ja chcielibyśmy tą drogą prosto i zyczajnie powiedzieć „Dziękujemy” za miły pobyt w Waszej gminie. Szczególnie dziękujemy przede wszystkim tym osobom i rodzinom, które starały się nawiązać z nami kontakt i poświęciły nam wiele swego wolnego czasu. Miłym wspomnieniem pozostanie też fakt, że w Waszej gminie znaleźliśmy przyjaciół, którzy w znakomity sposób zadbali o nasze zakwaterowanie, ugoszczenie, wyżywienie i przebieg naszego pobytu. Szczególnie zachwyceni byliśmy możliwością poznania tzw. trójką zielarskiego (Herbapol Kłęka - Vitax Dobrzyca - Kawon Gostyń). Mieliśmy również okazję zapoznać się z dokonaniem Waszej gminy w ciągu minionych pięciu lat. Mogliśmy się przekonać, że we wrocławskim gospodarstwie uczestniczy cały Wasz region, a standard życia w Waszej gminie poprawił się ponadprzeciętnie.*

*Mam nadzieję, że również w przyszłości kompetentni ludzie będą pracować nad tym, aby partnerstwo między naszymi gminami i nasze wzajemne stosunki rozwijane były z podobnym zainteresowaniem i zapałem.*

Wasz  
Burmistrz Müller z rodziną

# Nowe Gimnazjum w Chociczy

1 września o godzinie 10<sup>00</sup> dokonano uroczystego otwarcia Gimnazjum w Chociczy. W inauguracji wzięli udział uczniowie, rodzice, nauczyciele i zaproszeni goście. W przemówieniach dziękowano, gratulowano, życzyło i obiecywano ...



**Wójt Gminy Nowe Miasto**

**Aleksander Podemski:**

*Cieszę się, że udało nam się zbudować taką piękną szkołę. Dolożymy wszelkich starań, abyście jak najprędzej mieli salę gimnastyczną.*

**Ksiądz Kanonik Kazimierz Kasprzak:**  
*Pamiętajcie o tym co powiedział Platon - „najważniejszy jest początek” (...)  
Ja też chodziłem do gimnazjum, mam nawet swój szkolny zeszyt i czuję się waszym starszym kolegą.*



**Dyrektor Gimnazjum Nowomiejskiego Zdzisław Jędrzak:**  
*Szczerze przyznaję, że troszkę wam zazdrościmy. (...)  
W Nowym Mieście jest taki zwyczaj, że do nowego domu przychodzi się z kwiatami i prezentem.*





Rozmyślenia w nowych klasach i nad nowymi podręcznikami: *Jeszcze tylko trzy lata. Wytrzymamy!*



Pierwsze spotkanie z kolegami z klasy i wychowawcą: *Trochę obcych ludzi, ale można się z nimi powyglądać. A baliśmy się całe wakacje ...*

**W następnym numerze Wiadomości Lokalnych napiszemy o stuletniej historii szkoły w Chociczy.**



Dyrektor Gimnazjum w Chociczy Mariusz Antczak: *Zobaczcie jak pięknie wyglądają wasi nowi nauczyciele. Zapewniam was, że są świetnie przygotowani do swojej pracy.*



Pierwszoklasiści gimnazjalistom: *Gdzie można dzisiaj świętych zobaczyć? Są między nami w szkole i w pracy.*

Fotografie Piotr Kweciński  
Wypowiedzi spisała Teresa Antczak

# Jeszcze o wakacjach

W drugiej połowie lipca jedenastoosobowa grupa uczestników zajęć środowiskowego domu samopomocy w Dębnie już po raz drugi skorzystała z oferty specjalistycznego Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego „Pomorze” w Ustce. Młodzież wraz z opiekunami przebywała na dwutygodniowym turnusie rehabilitacyjnym

Wyjazd był możliwy dzięki środkom finansowym pozyskanym z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Środzie Wlkp., a także dzięki zyczliwości, zrozumieniu i wsparciu materialnemu osób prywatnych i firm z terenu naszej gminy oraz miejscowości sąsiednich.

W trakcie pobytu osoby niepełnosprawne codziennie, pod okiem specjalistów korzystały z zabiegów leczniczych w gabinetach: balneologii, fizykoterapii, masażu oraz ćwiczeń korekcyjnych i usprawniających.

Wszystkie przedpołudnia wypełnione były zabiegami takimi jak jontofereza, diadynamik, naświetlania laserem i lampą sollux, inhalacje, masaże klasyczne i wibracyjne, kąpiele perełkowe z masażem wodnym. Była to bardzo intensywne rehabilitacja.

Popołudnia przeznaczono na czynny wypoczynek z wykorzystaniem dostępnych w sezonie letnim atrakcji.

Uczestnicy spędzili czas w stadninie koni doświadczając bezpośredniego kontaktu ze zwierzętami. Przełamując strach i opory korzystali z przejażdżek wierzchem, a także bryczką po nadmorskich lasach. Ponadto kąpali się w morzu, opalali na plaży, wypłynęli statkiem w rejs o zachodzie słońca, odbyli lot widokowy

wy samolotem, udali się na wycieczkę po pobliskich Rowów. Wybrali się też na wycieczkę rowerową brzegiem morza i uczestniczyli w turniejach tenisa stołowego i bilarda.

Przebywając w ośrodku wraz z innymi, w większości zdrowymi osobami, uczestnicy turnusu doświadczali sympatii i akceptacji. Mieli możliwość integracji w trakcie wspólnego wypoczynku i zabawy, podczas licznych konkursów, koncertów i wieczorków tanecznych.

Wróciwszy do domów w dobrej formie psychicznej i fizycznej, z zapasem zdrowia i energii na cały rok, marzą o kolejnym wyjeździe w przyszłym roku.

Anna Snela

U góry: *Podczas zajęć rehabilitacyjnych*

Obok: *Kąpiel słoneczna na plaży w Ustce*



## Na Festiwalu Wokalno-Instrumentalnym w Środzie Wlkp.

19 sierpnia na stadionie sportowym w Środzie Wlkp. odbył się koncert galowy VII Ogólnopolskiego Festiwalu Wokalno-Instrumentalnego Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Uczestniczyli w nim również dzieci ze Środowiskowego Domu Samopomocy z Dębna.

W festiwalu wzięło udział 38 wykonawców z całej Polski. Były to dzieci i młodzież do lat dwudziestu. Festiwal trwał trzy dni i zaczynał się od prób. Jeden dzień był tzw. dniem wyjazdowym i dzieci przyjechały do Gucia w Nowym Mieście, gdzie odbyła się pró-

ba plenerowa. Towarzystwo jej grillowanie i wspólna zabawa. Uczestnicy festiwalu zakwaterowani byli w internacie szkół średnich, gdzie mieli zapewne całodobowe wyżywienie.

Festiwal odbywał się pod patronatem burmistrza Środy Mieczysława Jackowa. Jego organizatorami były: Ośrodek Pomocy Społecznej w Środzie Wlkp., Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Stowarzyszenie Pomocy SOS i Parafia Kolegiacka w Środzie.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Dębnie reprezentowała Renata Ka-

sprzak i Artur Roszyk, śpiewając piosenki *Serduszek puka w rytmie cza-cza* oraz *Jesteśmy szaleni*. Kibicowali im wszyscy uczestniczący w zajęciach domu w Dębnie. Organizatorzy festiwalu nie przyznawali Grand Prix ani miejsc punktowanych. Liczył się sam fakt wystąpienia na festiwalowej scenie i prezentacji utworów wokalno-instrumentalnych. Każdy z uczestników otrzymał upominek w postaci pięknego, puszystego koca.

DH

## Spotkanie po latach

Mieszkańców Chociczy zapewne zaskoczyła rozświetlona szkoła w sobotni wieczór 23 września. A to tylko dawni uczniowie spotkali się po 15 latach od ukończenia Szkoły Podstawowej w Chociczy. Dzięki zabiegom Marka Kubackiego udało się zebrać prawie całą klasę. Przybyła też, gorąco witana, ówczesna wychowawczyni Halina Grała – obecnie dyrektor Gimnazjum w Kotlinie. Na progu przybyłych powitał dyrektor szkoły Roman Jeziorny. Młodzi ludzie, dziś już 30-letni, wspominali stare dobre szkolne czasy, opowiadali o sobie, swoich rodzinach, o sukcesach i przykrościach a nawet tragediach. Wielu z nich utrzymuje kontakt ze szkołą, gdyż ich własne dzieci zasiadły już w szkolnych ławkach. Część udziela się w szkole – w pracach Rady Rodziców. Okazało się, że rozmowa i zabawa z kolegami sprzed piętnastu lat może być interesująca.

Obiecano sobie, że za jakiś czas trzeba spotkać się ponownie, może w poszerzonym gronie np. z rodzinami. Może to jest sposób na rozwijanie życia towarzyskiego? Może inni dawni uczniowie, starsi i młodszy pójdą w ślady rocznika 1985?

Szkoła czeka – jest zawsze otwarta.

RMJ

# Strażackie festyny w Boguszynie

**Wiele lat musiało upłynąć aby w Boguszynie znów zorganizowano festyn. Sezon letni obfitował w strażackie imprezy. To dzięki strażakom z OSP Boguszyn na placu przy budynku Przedszkola odbyły się w ostatnim czasie aż trzy festyny. Pierwszy jeszcze w czerwcu na otwarcie lata.**

Najpierw strażacy wykarczowali zarośnięty plac i doprowadzili prąd. Całością kierowali B.Smolarek i M.Kołodziejek wspierani przez pozostałych członków strażackiej drużyny. Bardzo zaangażował się młody strażak Tomasz Janeczek.

Pozyskano też sponsorów m.in. Romana Gawreckiego i Leszka Konarkowskiego, a uzyskane dary przeznaczono na nagrody w loterii. Odbył się też turniej tenisa stołowego oraz strzelania z wiatrówek. Dzięki zaangażowaniu rodzin strażaków uruchomiono punkt gastronomiczny z gorącymi i zimnymi napojami. Druhów z OSP wspierał sołtys Jan Motyl, natomiast samą imprezę zaszczycił wójt A. Podemski. Całość oczywiście otrzymała oprawę muzyczną.

Po raz drugi spróbowali swych sił strażacy w pierwszą niedzielę września. Niestety imprezie stanęła na przeszkodzie

brzydka pogoda.

Nie bacząc na kaprysy aury, tydzień później zorganizowano festyn poraz trzeci. Tym razem wszystko było w najlepszym porządku, zwłaszcza pogoda. Tak jak za pierwszym razem była loteria, turniej strzelecki i ping pongowy. Nie zabrakło też muzyki w wykonaniu zespołu muzycznego. Wieczorem festyn przekształcił się w świetną zabawę, a tańczono do późnej nocy. Chętnie przybyli mieszkańcy Boguszyna a także ludzie z sąsiednich miejscowości.

Wszyscy chwalili organizację i zaangażowanie boguszyńskich strażaków. Zapytani o wrażenia uczestnicy festynu mówili: *jak to dobrze, że coś się w Boguszynie dzieje. Oby tak dalej!* Myślę, że strażacy zachęceni sukcesami nie spoczną na laurach i w przyszłym roku – wiosną – znów będą festyny w Boguszynie.

RMJ

## OLBRZYMY W PRZEDSZKOLU

**Na początku września w Nowym Mieście n. War-tą dosyć głośno zrobiło się wokół przedszkola, a w zasadzie wokół znajdujących się tam purchawek olbrzymów.**

Grzyby te znalazły się w Nowym Mieście za pośrednictwem pani Marii Szeszuły, która przywiozła je swoim wychowankom od państwa Klary i Jana Robaków z Dębna. To właśnie na ich łące wyrosły te dwa olbrzymy o średnicy około trzydziestu kilku centymetrów.

Wyrośnięte grzyby wzbudziły dość dużo emocji wśród przedszkolaków jak i ich rodziców, którzy zawiadomieni przez swoje pociechy chcieli je również zobaczyć.

Trzeba jednak nadmienić, że grzyby te, gdyby ich nie zerwano, osiągnęłyby jeszcze większe rozmiary, jak i to, że nie były to jedyne okazy, które można było tam znaleźć.

Ciekawe czym matka natura nas jeszcze zaskoczy, ponieważ sezon grzybiarski jeszcze się nie zakończył.

Piotr Kwieciński



# Boguszyn piłką stoi

Starsi mieszkańcy Boguszyna doskonale pamiętają, że dawniej była tu świetna drużyna piłkarska. Po dokładniejszych obliczeniach okazało się, że to już blisko 20 lat jak nie ma tamtej drużyny - *Sokół Boguszyn*.

Ale okazuje się, że duch sportowy całkowicie nie zagał. A wszystko zaczęło się wiosną, kiedy kilkunastu zapaleńców pomyślało o młodych chłopakach, którzy nie zawsze mieli co robić, ale jedno co potrafili - to kopać piłkę. Boisko za Ośrodkiem Zdrowia, jak sięgnąć pamięcią było zawsze tylko, że ostatnio bardzo zaniedbane. Grupa Inicjatywna, w skład której weszli sołtys Jan Motyl, nauczyciel w-f Zbigniew Zdunek a także Z.Korcz, K.Skotarczyk, L.Komorowski, A.Gawrecki wystąpiła do Zarządu Gminy Nowe Miasto z prośbą o pomoc w reaktywowaniu dawnej drużyny.

Nie czekając na odpowiedź przystąpiono do remontu i naprawy boiska. Pracy było bardzo dużo, a obecny wygląd boisk to także wielka zasługa mieszkańców Boguszyna, którzy pomogli osobiście, bądź też udostępniili maszyny i traktory z przyczepami. Z. Korcz i P.Kłimczak skosili trawę, użyzyli ładowacza do wywozu gruzu oraz wywzięli zebrane „skarby” na wysypisko śmieci. Duży wkład wnieśli też panowie: Adamiak, Bierła, Michalski. Nie sposób też pominąć młodzieży, która zabrała się ostro do pracy.

Kiedy trwały jeszcze prace porządkowe przystąpiono już do pierwszych treningów. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu P.Wolniaka, który stał się opiekunem i trenerem drużyna rozpoczęła systematyczne treningi. Obecnie trenowaniem zajmuje się też P.Krenc. Powstająca drużyna przyjęła dawną nazwę *Sokół Boguszyn* i jak twierdzi piłkarze, chce ona nawiązać do sukcesów poprzedniczki. Po zakończeniu prac porządkowych przygotowano boisko do

gry. W pierwszej kolejności naprawiono bramki, utworzono też małe boiska z bramkami dla najmłodszych, wyrównano płytę a także zbudowano ławki dla publiczności. Prace te wykonano dzięki wsparciu finansowemu władz gminy oraz sołectwa. Od gminy sportowcy otrzymali też w użytkowanie budynek przy boisku (dawniej filia Biblioteki Pu-



blicznej). Nadzór nad całością wziął na siebie sołtys Boguszyna Jan Motyl. W budynku postawiono ściankę działową w szatni aby wydzielić kantorek na sprzęt sportowy oraz wykonano drobne roboty malarskie. Uczestniczyli w nich: T.Wolniak, K.Skotarczyk, D.Zawodny i A.Gawrecki. Wszyscy zaangażowani w reaktywowanie drużyny pracują społecznie bo uważają, że tak trzeba. Natomiast wielu przeszkód nie udałooby się przeskoczyć, gdyby nie wsparcie finansowe osób prywatnych. Mariusz Pachura z Kruczyna, Roman Michalski z Boguszyna (były zawodnik *Sokoła*) oraz Ludwik Komorowski z Boguszyna przeznaczyli sporą sumę pieniędzy na zakup wyposażenia: piłek, 25 kompletów koszulek, spodenek i getrów. Oprócz tego L. Komorowski ofiarował drewno na bramki i ławki a Krystyna Michalska z Boguszyna napoje dla zawodników na czas meczy.

Teraz czas na garść informacji dotyczących drużyny. *Sokół Boguszyn* tworzą: Mariusz, Maciej, Michał Borowczykowie, Tomasz, Andrzej Gawrecky, Krzysztof, Maciej Krenc, Filip, Domi-

nik Banaszakowie, Bartosz Grabowski, Dariusz Wawrzyniak, Łukasz Wachowiak, Konrad Nowacki, Maciej Zawodny, Waldemar Wolniak, Krystian Kosiniński, Krystian Matuszczak, Rafał Kochanowski, Tomasz Kościelniak, Adam Birk, Robert Maciejewski, Damian Małolepszy, Przemysław Głowacki, Arkadiusz Chybki, Wojtek Grodzki, Eryk Kowalski, Jakub Grodzki, Sebastian Szulc, Mariusz Kosinski.

Pierwszy w Boguszynie turniej rozegrano między *Sokołem* a miejscowymi oldboyami – też *Sokołem* (w pierwszym meczu był remis 4:4 w drugim 3:2 dla młodzieży).

Następne mecze to już prawdziwe turnieje.

3 września przybyli do Boguszyna drużyny z Chromca, Kruczyna i Boguszyna. Zwycięstwo odniosła drużyna *Sokoła*. Ty-

dzień później miał miejsce turniej wyjazdowy w Kruczynie z udziałem drużyny z Boguszyna, Boguszyna, Chromca, Szyplowa i Kruczyna. Kolejny turniej, o Puchar Wójta Gminy Nowe Miasto, odbył się 17 września w Boguszynie. Dopisały drużyny z Kruczyna, Kruczyna, Boguszyna i Boguszyna – *Sokół I*, *Sokół II*, *Sokół Oldboye*, oraz *Sępy Boguszyn*. I tym razem drużyna *Sokół Boguszyn* była bezkonkurencyjna. W finale spotkała się z drużyną *Sokół Oldboye* zasiloną przez młodych zawodników *Sokoła Boguszyn*. Puchar jest w Boguszynie. Należy zwrócić uwagę na duże zaangażowanie młodzieży (graczy i kibiców) a także starszych, którzy tłumnie przybyli na boisko aby kibicować swojej ukochanej drużynie. Jak mówią zaangażowani w działalność drużyny działacze wszystko po to aby młodzież i dzieci miały inne miejsce niż ulica.

Z wielkim zainteresowaniem będziemy się przyglądać odrodzonej drużynie *Sokół Boguszyn*, a o interesujących wydarzeniach nie omieszkamy Państwa poinformować.

Roman Jeziorny

# *Dziewczęta z tamtych lat*

Zamieszczona w poprzednim numerze fotografia nowomiejskiego Koła Młodych Polek wzbudziła wśród naszych czytelników duże zainteresowanie. Sporo osób informowało nas, że rozpoznaje poszczególne dziewczęta. Ale absolutny rekord pobiła pani Pelagia Fietz (z domu Tomczak) z Nowego Miasta. Sama wstąpiła do Młodych Polek później niż została wykonana fotografia, ale rozpoznała wiele swoich starszych koleżanek. Na podstawie rozmowy z nią ustaliliśmy następujące imiona i nazwiska.

Siedzą na trawie od lewej: *Zofia Kołodziejczak, Czesława Tokarska, Bożena Pawlak, Wiktoria Świerkowska*

Siedzą na ławce od lewej: *Czesława Książkiewicz z męża Matysiak, Weronika Świerkowska, Jadwiga Koch, opiekunka koła pani Blazel, Wanda Koch, Anna Mnich - Walkiewiczowa, (nieznane imię) Fidler*

Stoją od lewej: *imię i nazwisko pierwszej i drugiej osoby nie ustalone, trzecia prawdopodobnie Maria Robaszkiewicz z męża Waliszewska, Weronika Janiszewska, Helena Burzyńska, imię i nazwisko nie ustalone, Marysia Łuczyk z męża Sokołowska, Celina Studzińska, Cecylia Głowacka z męża Staszak, Helena Michalak z męża Studzińska*

Ostatni rząd od lewej: *Bronisława Kubacka, (nieznane imię) Wawrzyniak, imię i nazwisko nie ustalone, Stanisława Heleniak, Jadwiga Stefaniak, Zofia Zawieja z męża Wieczorkowa, Teresa Jankowiak, Stanisława Kasprzak, Cecylia Robaszkiewicz z męża Kołacka.*

**Jeśli ktoś z Państwa potrafi uzupełnić tę listę bardzo prosimy o kontakt z redakcją.**

# SPORT

## Phytopharm Klęka w czołówce rozgrywek IV ligi piłkarskiej

Po rozegraniu dziewięciu kolejek IV ligi piłkarskiej, zespół Phytopharm Klęka zajmuje wysokie - 6 miejsce w tabeli.

Zespół wygrał 5 meczów (z Polonią Środa 4:1 „Patria” Buk 1:0 „Wełna” Rogoźno 4:3 „Sparta” Złotów 4:2 i „Kotwica” Kórnik 1:0 Zremisował dwa i dwa przegrał.

Tabela IV ligi (północna grupa) przedstawia się następująco:

	Punkty	Bramki
1. Lech Poznań	20	29-10
2. Drawa Krzyż	20	18-8
3. Sokół Rakoniewice	19	16-11
4. Olimpia Poznań	18	25-20
5. Sparta Oborniki	17	16-9
<b>6. Phytopharm Klęka</b>	<b>17</b>	<b>14-9</b>
7. Lubański KS pkt	16	17-14
8. Warta Śrem	13	12-12
9. Kotwica Kórnik	13	9-9
10. Sparta Złotów	12	10-15
11. Wełna Rogoźno	11	19-19
12. Pogoń Lwówek	11	9-12
13. Notec Rosko	11	9-12
14. Polonia Środa	9	13-15
15. Polonia Jastrowie	8	5-12
16. 1920 Mosina	6	10-19
17. Patria Buk	5	5-12
18. Unia Swarzędz	4	5-23

Teraz trochę o nastrojach kibiców. Jako kibic spotykam się z zarzutami słabej gry. Uważam to za strasznie krzywdzące dla zawodników, którzy bardzo starannie przygotowują się do meczu. Są może u niektórych braki techniczne i co bardziej widać, szybkościowe, jednak są one nadrabiane ogromną ambicją i wolą walki na boisku.

Zespół stanowi dobrze rozumiejący się kolektyw i panuje w nim znakomita atmosfera. co szczególnie widać w meczach wyjazdowych.

Uważam, że jako beniaminek oraz zespół bez wzmocnień kadrowych startuje w rozgrywkach bardzo dobrze. o czym świadczy wysokie miejsce w rozgrywkach.

Jak ciężką pracę na treningach i w meczu wykonują piłkarze, nie zrozumie ktoś, kto nie biega na boisku. Proszę by Ci, którzy krytykują zespół przebiegli w ramach próby boisko piłkarskie chociaż raz, a sami zorientują się, jakie to trudne.

Piłkarze są amatorami, pracują, uczą się lub są bez pracy, więc cieszymy się, że mają chęć poświęcać swój czas na treningi i grę (niektórzy dojeżdżają na trening 50km) a nie zniechęcajmy ich.

Bądźmy zadowoleni jako kibice, że mamy drużynę w tak wysokiej klasie, że walczą i umiła nam niedzielne popołudnia w tej szałości życia wiejskiego.

Zespoły grające z nami mają w swoich szeregach zawodników ściągniętych z III lub II ligi, a zajmują miejsce daleko za nami.

Więc dopingujmy, cieszymy się ze zwycięstw a nie rozdzierajmy szat nad porażkami. Taki jest sport.

*Ze sportowym pozdrowieniem*

**Paweł Roguszcak**



**P.S.** Mam jako kibic uwagę do kierownictwa drużyny, by więcej próbować w grze zawodników młodych. Przecież muszą się ograć.

Zwracam uwagę również na relacjonowanie meczu przez komentatora. Musi to być przygotowane według określonego schematu, dającego kibicowi obraz tabeli, wyników ostatnich meczów itp. Uważam, że na poprawienie zasługuje również tonacja słownego przekazu (spokojniej, panowie spike-ry!).

**WIADOMOŚCI LOKALNE**redaguje zespół w składzie: Teresa Antezak (red. naczelny), Halina Czarny, Pintr Czeszyk, Magdalena Florczak, Maria i Roman Jeziorni, Maciej Kuderczak, Piotr Kwieciński, Małgorzata Paszkiewicz, Joanna Połatyńska, Grzegorz Rochowski, Mieczysław Rzepka, Marzena Spychalska, Maria Stamerowska, Jarosław Tomaszewski, Franciszek Tomczak, Stanisław Wileczyński.

Skład komputerowy: Mariusz Antezak

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiestacji tekstów oraz zmiany tytułów. Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.

Adres Redakcji: ul. Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n. Wartą. Listy i materiały można kierować również do sekretariatu Szkoły Podstawowej w Chociczy, tel. 287-52-93.

Druk: Agencja Reklamowo Wydawnicza PROJEKT, 63 - 200 Jarocin, ul. Kusocińskiego 12, tel. (0-62) 747-14-09